

świętach z niewiadomych przyczyn wstrzymano ją, a biedna ludność pozostała na opiece lichu zaopatrzonego Komitetu. Zwłaszcza brak opału dał się we znaki wszystkim, i biednym i zamożniejszym,



Na zajętych terenach: Żydzi czyszczą gościniec Dankla pod Słomnikami.

czemu zaradził w części pomysł pana Artura Bromowicza, inżyniera przy regulacji Wisły, ułatwiający panu Frankiewiczowi z Hebdowa częściowy dowóz drzewa i węgla, za co obydwaj zasłużyli na szczerą wdzięczność ogółu mieszkańców Nowego Brzeska.

Tragiczny zgon posła.

(Do ilustracji na str. 7).

Drogą na Petersburg i Berlin doszła nas z Lublina wiadomość o tragicznej śmierci ś. p. Józefa Nakoniecznego, posła do Dumy z Lubelskiego. Padł on ofiarą katastrofy automobilowej, w której zginął na miejscu.

S. p. Józef Nakonieczny był osobistością zgoła niezwykłą. Chłop, który nigdy do szkoły nie uczęszczał, zdobył wiedzę i stał się jednym z wybitniejszych działaczy w Królestwie Polskim. Pochodził on z Garbowa w Lubelskiem. Rodzice jego nie posiadali nic. Czytać po polsku nauczyła go matka.

Chował się przeważnie u stryja, po którym też później kawałek pola odziedziczył. O tych czasach sam potem opowiadał, że zdobywał wrodzonym mu sprytem zeszyty i książki, czytał, pisał.

Nieraz nie dopilnował krów w polu, nieraz noc przy łójwce przepędził.

A potem zajęły się nim władze rosyjskie, które od piętnastego roku jego życia bacznie śledziły każdy



Pokłosie wojenne w Królestwie Polskim: Klasztor w Hebdowie. Wieża przedziurawiona granatem.

krok jego. Rewizya szła po rewizyi, więzienie za więzieniem. Siedział czternaście razy w więzieniu, spędził trzy lata na zesłaniu. Te prześladowania nie złamały jednak młodego chłopca. Na wygnaniu

uczy się pilnie i zdał egzamin na pomocnika inżyniera.

Gdy wreszcie klęski, zadane Rosji przez oręż japoński, zmusiły rząd rosyjski do chwilowej zmiany



Na zajętych terenach: Roboty polne w okolicy Proszowic. W braku koni krowy zaprzężone do pługa.

kursu, gdy w manifeście październikowym Rosja otrzymała konstytucję i Dumę, gdy już ujawnić część prac można było, Nakonieczny znalazł się w pierwszym szeregu jawnych działaczy. Wybrany posłem do I. Dumy, został nim i w III. i w IV. Dumie, mimo ograniczenia liczby posłów do jednej trzeciej.

Nakonieczny był mowcą z Bożej łaski i to mowcą w wielkim stylu. Już postawna, wspaniała jego postać i odgłos donośny a miły dobrze dlań usposabiał. Temperament, gest, potoczność, a przytem treść zawsze ciekawa i poważna, porywały.

Posel Nakonieczny znał Galicyę, znał jej życie polityczne i gospodarcze. Tam, razem z byłym posłem Bielawskim, organizował chłopskie wycieczki dla zwiedzenia gospodarstw w Galicyi i zawsze żywe stosunki z nami utrzymywać się starał.

Młody, zdrowy, silny, mógł wiele jeszcze zdziałać. Potrzebny był teraz zwłaszcza, gdy znaczna część Lubelszczyzny, zniszczona wojną, do odbudowy przystąpić musi. — Żal człowieka, żal działacza.



Z teatru wojny: Armata austriacka na pozycji w Karpatach.